

**Protokół nr XIV/2012
z XIV Sesji VI kadencji Rady Gminy Pruszcz Gdański,
która odbyła się dnia 7 lutego 2012 r.**

W XIV Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański uczestniczyli: Wójt Gminy- Magdalena Kołodziejczak, Z-ca Wójta – Andrzej Bożyk, Sekretarz Gminy – Małgorzata Grzegorzczak, Skarbnik Gminy – Mirosława Lica oraz Radca Prawny – Elżbieta Zajączkowska – Matejko.

I. SPRAWY REGULAMINOWE

1. Otwarcie Sesji.

Otwarcia XIV Sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Marek Kowalski.

2. Stwierdzenie Quorum.

Przewodniczący obrad sprawdził listę obecności radnych stwierdzając quorum; ustawowy skład Rady Gminy Pruszcz Gdański wynosi 15 radnych. Listę obecności podpisało 12 radnych.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

3. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Czy ktoś z Państwa radnych ma uwagi do porządku obrad?

Bardzo proszę o przeniesienie pkt. V: Wręczenie nagród za wybitne osiągnięcia sportowe, przed pkt. II ze względów organizacyjnych.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- Kto jest za przyjęciem zmiany do porządku obrad?

W głosowaniu wzięło udział 12 radnych, za przyjęciem zmiany do porządku obrad głosowało 12 radnych.

Kto jest za przyjęciem porządku obrad?

W głosowaniu wzięło udział 12 radnych, za przyjęciem zmian do porządku obrad XIV sesji Rady Gminy głosowało 12 radnych.

4. Przyjęcie protokołu z XIII Sesji Rady Gminy.

Jeżeli nie będę widział i słyszał uwag do protokołu, stwierdzę, że protokół z XIII Sesji został przyjęty. Czy ktoś z Państwa chce wnieść uwagi do protokołu? Jeżeli nie, to stwierdzam, że Protokół z XIII Sesji Rady Gminy został przyjęty bez uwag.

II. Wręczenie nagród za wybitne osiągnięcia sportowe.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak oraz Przewodniczący Rady Marek Kowalski wręczyli nagrody dla Dajany Bołoz oraz Mateusza Zakrzewskiego – zawodników judo. Nagrody w imieniu sportowców odebrali ich rodzice.

III. Sprawozdanie z działalności Wójta między sesjami Rady.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – czas jaki minął między sesjami nie jest zbyt odległy, ale znając specyfikę naszej gminy wydarzyło się bardzo wiele, co pokrótce przedstawię. Końcówka roku 2011 upłynęła przede wszystkim na zamykaniu budżetu, ale również na wielu spotkaniach związanych ze Świętami Bożego Narodzenia. Bardzo się cieszymy, że liczne środowiska chcą się spotykać z przedstawicielami władz gminy. Pod koniec roku pracowaliśmy nad zmianą

schematu organizacyjnego naszej gminy. Niebawem poinformujemy Państwa o pełnym kształcie tych zmian. W związku ze zmieniającymi się przepisami, ale również dodatkowymi zadaniami jakie są na gminę nakładane, podzieliliśmy referat inwestycji i remontów na referat inwestycji i referat gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. Jest to podyktowane w dużej mierze zmianą ustawy o zachowaniu porządku i czystości w gminach, a więc przejściu przez gminę obowiązku zawierania umów na wywóz nieczystości stałych. Także będziemy państwa informować o zmianach, biorąc pod uwagę sytuację lokalową naszego urzędu, chcę też powiedzieć, że piętro w siedzibie spółki Eksploatator zostanie zaadaptowane w najbliższych tygodniach i tam ten referat będzie miał miejsce. Tematycznie będzie bardzo dobrze się uzupełniał z gospodarką wodno-ściekową i mam nadzieję, że nie przysporzy to naszym mieszkańcom zbyt dużych kłopotów.

Na początku roku odbyłam spotkania z kierownikami naszych jednostek organizacyjnych. Rozmawialiśmy m.in. z panem komendantem o tym co się dzieje w Straży, jakie mamy plany na przyszłość, co byśmy chcieli osiągnąć w naszej pracy. Chcę też państwu powiedzieć, że w ostatnim czasie jest bardzo szeroka kampania medialna na temat funkcjonowania Straży Gminnych, na temat fotoradarów. Krótko przypomnę, że nasza Straż i dochody z fotoradarów to jest absolutnie uboczne działanie naszej Straży. Mimo ogromnej ilości ważnych szlaków komunikacyjnych, wpływy są zdecydowanie mniej imponujące niż np. w Kobylnicy i innych gminach. Z dużym zadowoleniem chcę powiedzieć, że tak naprawdę i głosy mieszkańców, ale również wnioski jakie do nas wpływają, pokazują że zaczynamy doceniać obecność nawet samych masztów i mieszkańcy w coraz większej liczbie zgłaszają się do nas o ustawienie kolejnych takich urządzeń. Odbyłam też spotkanie z dyrektorami OKSiR-u i paniami świetliczankami, które pracują na terenie gminy. Omówiliśmy krótko zasady współpracy i plan pracy na 2012 rok. Państwo dostaliście już w części, a jeśli nie to jeszcze uzupełnimy, kalendarium imprez naszej gminy w roku 2012.

Od pewnego czasu spotykamy się dość często z Komisją Mieszkaniową gminy, za co bardzo dziękuję wszystkim jej członkom, za niezwykle rzetelne podejście do tematów związanych z gospodarką mieszkaniową. Myślę, że szczególnie państwu radnym wiele rzeczy się wyjaśniło i widzicie państwo trochę inaczej naszą rzeczywistość, a jednocześnie ogrom problemu. Komisja zadała sobie bardzo dużo trudu, kończy objeżdżanie wszystkich wnioskodawców i sprawdza sytuację mieszkaniową osób, które oczekują w kolejce. Również Komisja bierze bardzo czynny udział w opiniowaniu przydziału mieszkań, które uzyskujemy po remontach, także bardzo się cieszę, że ta współpraca znakomicie się układa i kolejne mieszkania będziemy niedługo przydzielać osobom oczekującym.

Następnie mieliśmy spotkanie u Starosty. Pan Starosta zaprosił wszystkich samorządowców z terenu Powiatu Gdańskiego, omawialiśmy też zasady współpracy, chociaż nie ukrywam, że ta współpraca jest dosyć trudna, ona też wynika z ograniczonych środków finansowych. Poruszaliśmy jeszcze raz temat, gdzie chcemy uregulować jednoznacznie utrzymywanie chodników powiatowych. Jak państwo pamiętacie w 2011 roku nie czekając na działania Powiatu, Gmina wykonała cały szereg działań pielęgnacyjnych na chodnikach powiatowych. Wystąpiliśmy z wnioskiem o przekazanie niewielkiej kwoty pieniędzy na zimowe utrzymanie. Wprawdzie ten wniosek nie został pozytywnie zaopiniowany, ale spowodował rozpoczęcie dyskusji. Będziemy się bronili przed realizacją zadań innych samorządów i mam nadzieję, że to spotkanie wiele dodatkowych pozytywnych efektów wniesie, m.in. też pan Starosta poprosił o to, żebyśmy

wcześniej uprzedzali władze naszego Powiatu o tym jakie inwestycje chcemy wykonywać w kolejnych latach i tutaj mamy naturalnie na myśli chodnik w Bystrej, gdzie mamy przyręczone, że będzie w tym roku zrobiony, a także powiadomiliśmy Powiat o chęci realizacji chodnika w Rusocinie i w Rekcinie.

Odbyłam już dwa cykliczne spotkania z państwem sołtysami. Na początku roku odbyło się też posiedzenie zarządu GTS-u. W tym roku obchodzimy 65-lecie Ludowych Zespołów Sportowych. Szykują się bardzo poważne uroczystości, chcemy się w to bardzo aktywnie włączyć, tym bardziej że ciągle Gmina Pruszcz Gdański jest pokazywana na forum Wojewódzkich Ludowych Zespołów Sportowych jako ten pozytywny przykład popierania rozwoju sportu wśród dzieci i młodzieży gminnej.

Następnie przebywałam na dwu tygodniowym urlopie.

Po powrocie wręczyliśmy stypendia dla 58 uczniów z terenu naszej gminy za osiągnięcia w nauce i w sporcie. Bardzo się cieszymy, że też wymogi nauczycieli i dyrektorów zostały trochę podniesione do góry, stąd tym razem nie spotkaliśmy się z ponad setką uczniów, a trochę mniejszą ich liczbą. Chcemy, żeby to rzeczywiście była elita naszej młodzieży.

Uczestniczyłam w zebraniu wiejskim w Żuławce, a także miałam okazję oglądać świetlicę, która została wybudowana, w tej chwili jest w stanie surowym zamkniętym.

Odbyłam również spotkanie z firmą Blifinger Berger oraz Lotos na temat przyszłego remontu ul. Jesionowej w Przejazdowie. Chcemy te dwie firmy finansowo lub rzeczowo bardzo mocno zaangażować w temat związany z remontem tej ulicy. Kolejne spotkanie będzie na koniec lutego i tutaj chciałabym zaprosić pana sołtysa z Przejazdowa, pana radnego o wzięcie udziału w tym spotkaniu.

Mieliśmy również posiedzenie gminnego zarządu OSP. Omawialiśmy wszystkie kwestie, które są przed nami na ten rok. Byli wszyscy komendanci, prezesi i ustalaliśmy harmonogram naszych działań.

Brałam również udział w posiedzeniu Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej, gdzie było ono związane z podsumowaniem roku 2011. Jest taka dobra praktyka, że na początku kolejnego roku pan komendant Straży przedstawia wszystkie działania, pokazuje też statystykę, a więc ile zdarzeń i jakiego rodzaju wzrosło, gdzie jesteśmy lepsi, gdzie mamy jeszcze pewne braki i myślę, że jedna z kolejnych sesji będzie poświęcona bezpieczeństwu i pozwolę sobie też zaproponować do porządku obrad taką prezentację, bo muszę państwu powiedzieć, że z ogromnym zdziwieniem, ale też dużym zadowoleniem oglądałam te statystyki, gdzie nasze jednostki biorą udział w coraz większej ilości akcji, co jest smutne, że tych zdarzeń jest coraz więcej, ale z drugiej strony efektywność ich działania jest coraz większa. Także te pieniądze inwestowane w doposażenie jednostek w sprzęt jest absolutnie zasadne i celowe.

Jak państwo wiecie bardzo dużo emocji, dyskusji, kontrowersji od początku stycznia wywołuje nasza komunikacja gminna. Odbyłam z tym związanych cały szereg spotkań. Dzisiaj chcielibyśmy państwa poprosić, żebyście państwo zostali po sesji, bo chcemy państwu zaprezentować zmodyfikowany rozkład jazdy. Nie ukrywam, że niektóre działania są dosyć mocno nagłaśniane przez kilka osób, dlatego że ktoś chce bardzo wrócić po 23 np. z pracy. Ma takie prawo, ale my musimy zdecydować na ile gmina będzie realizowała indywidualne oczekiwania, z drugiej strony z dużą uwagą przyglądaliśmy się wszelkim wnioskom, żeby jednak ta komunikacja służyła naszym mieszkańcom. Chcę też w tym miejscu powiedzieć, że jakąś absolutną niedorzecznością jest stawianie wniosku czy pomysłu, że może

należy komunikację gminną zlikwidować. Dlatego, że trzeba być osobą nieodpowiedzialną, żeby coś takiego mówić, bo proszę sobie wyobrazić, że jeżeli jest tak, że my przy tak wysokich dotacjach mamy określoną ilość autobusów, jeżdżą prywatne linie i my nikomu nie zabraniamy poruszania się po gminnym terenie, to przewoźnik prywatny ma tę swobodę wybierania sobie najbardziej lukratywnych kursów i np. gdybyśmy dziś zlikwidowali komunikację gminną pozytywnie byłoby to, żebyśmy mieli prawie 2,5 mln. w budżecie więcej, natomiast ręczę państwu, że do Straszyna wjechałoby może 6 autobusów, a teraz jest ponad 20, do Rotmanki może wjechałyby 3 autobusy, a na Żuławach jakby się jeden pojawił to byłoby wszystko. Często zastanawiam się co jeszcze zrobić, żeby ta informacja jak najlepiej dotarła. Raz w miesiącu spotykamy się z państwem sołtysami, jesteśmy do dyspozycji razem z pracownikami w każdym momencie, i stawianie takich wniosków świadczy tylko o braku znajomości przedmiotu czy chęci wprowadzenia kolejnego zamieszkania. Dzisiaj będziemy państwu prezentowali zmodyfikowany rozkład jazdy i chcę jeszcze raz podkreślić, że wszystkie dzieci zamieszkałe na terenie naszej gminy jeżdżą nieodpłatnie do szkół, w zamian za to w dużej części zlikwidowaliśmy dowozy zamknięte i myślę, że do nich nie będziemy wracali, ponieważ jak państwo widziecie ilość uczniów w naszych szkołach zdecydowanie maleje. Nie mamy też możliwości podzielnia tych, którzy mają odległość mniejszą niż 3 km do szkoły i ponad 3 km do szkoły, bo tylko tych drugich mamy obowiązek dowozić. Doszliśmy do wniosku, że nie będziemy tego liczyć, tylko wszystkie dzieci będą jeździły nieodpłatnie.

Chcę również powiedzieć, że docierają do nas dobre informacje, bo jak państwo pamiętacie od 2008 roku walczyliśmy o pieniądze na termomodernizację czterech obiektów oświatowych: szkoły w Wojanowie, Łęgowie, Przejazdowie i świetlicy wiejskiej w Wiślinie. Byliśmy na liście rezerwowej w Regionalnym Programie Operacyjnym, tych pieniędzy dla nas nie wystarczyło, w międzyczasie złożyliśmy wniosek razem z m.in. gminą Starogard Gdański do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, ten wniosek nie znalazł uzasadnienia w oczach oceniających osób, ale w międzyczasie udało nam się z listy rezerwowej wpisać się do beneficjentów środków unijnych i z dużą radością chcę powiedzieć, że dostaliśmy właśnie decyzję Zarządu Województwa o przyznaniu pieniędzy dla Gminy Pruszcz Gdański na termomodernizację, mało tego, mimo że termomodernizacja Wiśliny została wykonana przez nas wcześniej, najprawdopodobniej w 50 % uzyskamy refundację. Także to jest bardzo dobra wiadomość.

Kolejna rzecz, to pamiętacie państwo, że składaliśmy wniosek na scenę mobilną, która będzie duża, profesjonalna, żebyśmy nie musieli jej wypożyczać, tylko mieć własną i móc przewozić na imprezy do poszczególnych miejscowości. Również dostaliśmy informację, że Gmina na to otrzymała środki. Także rok zaczyna nam się bardzo dobrze.

Myślę, że też radzimy sobie z odśnieżaniem, jeżeli państwo macie jakieś uwagi to naturalnie zapraszamy do odpowiedniego referatu Urzędu. Natomiast też będziemy powtarzali, że trudno sobie wyobrazić, że te drogi będą idealnie czarne, bo staramy się używać chemii jak najmniej. W wyjątkowych sytuacjach stosujemy taką niezwykle agresywną mieszaninę chemiczną, która pozwala na rozpuszczenie lodowych powierzchni, natomiast staramy się, żeby tej chemii nie wprowadzać na nasze drogi, bo z jednej strony one szybko powodują rozmrożenie, ale jednocześnie degradują środowisko.

IV. Zatwierdzenie sprawozdań stałych Komisji Rady Gminy Pruszcz Gdański za rok 2011.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zygmunt Zalewski odczytał sprawozdanie z pracy Komisji za rok 2011, które stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu Karol Karc odczytał sprawozdanie z pracy Komisji za rok 2011, które stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Jan Pawul odczytał sprawozdanie z pracy Komisji za rok 2011, które stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej Ewa Romik odczytała sprawozdanie z pracy Komisji za rok 2011, które stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- czy ktoś z Państwa ma uwagi lub wnioski dotyczące planów?

Nie zgłoszono.

Sprawozdania z pracy Komisji stałych Rady Gminy za rok 2011 zostały przyjęte jednomyślnie, za przyjęciem sprawozdań z pracy Komisji głosowało 12 radnych.

V. Zatwierdzenie planów pracy stałych komisji Rady Gminy Pruszcz Gdański na rok 2012.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zygmunt Zalewski odczytał plan pracy na rok 2012, który stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu Karol Karc odczytał plan pracy na rok 2012, który stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Jan Pawul odczytał plan pracy na rok 2012, który stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej Ewa Romik odczytała plan pracy na rok 2012, który stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski- czy ktoś z Państwa ma uwagi lub wnioski dotyczące planów?

Nie zgłoszono.

Plany pracy Komisji stałych Rady Gminy na rok 2012 zostały przyjęte jednomyślnie, za przyjęciem planów pracy głosowało 12 radnych.

VI. Interpelacje i zapytania radnych.

Pani Małgorzata Osowska – otrzymałam pismo od pani sołtys Straszyna pani Karoliny Helmin- Biercewicz z prośbą o przedłożenie interpelacji na sesji. Pozwolę sobie odczytać treść tego pisma: „ W dobie kryzysu gospodarczego, wysokich cen ropy, kiedy to Gmina Pruszcz Gdański jak wszystkie samorządy oszczędza i zaciska pasa, zasadnym wydaje się pytanie czy stać nas na wykupywanie czasu antenowego i reklamę komunikacji gminnej oraz rozdawanie pendrivów.” Pani sołtys prosi o wyjaśnienie, jaką kwotę przeznaczyła gmina na reklamę i z jakich środków zostały wydatkowane te pieniądze, jakie konkretne zyski ma to przynieść?

Pan Mariusz Kociński – chciałbym złożyć interpelację odnośnie komunikacji, ponieważ mieszkańcy zgłaszają do mnie dużo wniosków odnośnie nowego rozkładu jazdy i nowych cen biletów. Chciałbym prosić panią Wójt o próbę

rozmowy z miastem Pruszcz Gdański, ponieważ 2 grudnia ZTM wysłał pismo do Urzędu Miasta i do Urzędu Gminy z propozycją nowych dwóch rozwiązań komunikacyjnych. Jedno z nich jest bardzo interesujące, jest to proponowana linia 176, która ruszyłaby dopiero na przełomie marca - kwietnia, dlatego że wtedy ruszy pętla przy ul. Nowej Łódzkiej, ten autobus jechałby od tej pętli przez ul. Świętokrzyską, przez Borkowo, Straszyn i Rotmankę do Pruszcza Gdańskiego i wracałby tą samą stroną, zahaczając osiedle Bursztynowe, które też jest teraz bardzo licznie zamieszkałe. Mój wniosek byłby taki, żeby spróbować się z miastem Pruszczem porozumieć, ponieważ jesteśmy w Związku Metropolitalnym i dużo o tym mówimy, ale nie odczuwamy jeszcze żadnych korzyści z tego płynących i myślę, że moglibyśmy teraz słowa zamienić w czyny, chyba nie są to niewyobrażalne pieniądze i w ten sposób powstałoby znakomite, alternatywne połączenie. Bardzo proszę o zainteresowanie się tym, tym bardziej że opłaty będą zupełnie inne, ludzie będą korzystali, nie będzie to burzyło zamysłu przewoźnika, który największe korzyści czerpie z tych linii Rotmanka – Straszyn – Borkowo, ponieważ to będzie szło inną stroną.

Od znaczących osób związanych ze światem kultury i biznesu z województwa pomorskiego usłyszałem taką opinię, że skoro gmina dopłacała 1,3 mln. zł za komunikację, a teraz dopłaca 2,1 mln. zł, a sąsiedzi moi za bilet płacą 200 % więcej, to niech gmina dofinansowuje przewozy dla dzieci i tam gdzie faktycznie prywatny przewoźnik nie dojeżdża, a te najbliższe miejscowości Gdańska uwolnijcie, wprowadźcie konkurencję. To jest tylko ich opinia, którą ja przytaczam, bo myślę, że ten głos społeczny jest dla nas ważny, na nim bazujemy. Zdaję sobie sprawę, że te osoby nie do końca muszą znać specyfikę gminy, natomiast logika nakazuje, że uwolnienie pewnych rzeczy wzmaga konkurencję. Opinia społeczna jest generalnie taka, że ja tłumaczę, że dofinansowujemy więcej więc powinno być lepiej, a ludzie tłumaczą to tak, że skoro dopłacacie prawie dwa razy więcej, to dlaczego my też musimy płacić dwa lub dwa i pół raza więcej, a mamy gorsze połączenia, bo np. Borkowo straciło jeden poranny dobry kurs. Dlatego proszę, żeby uruchomić ten autobus 176 i porozumieć się z miastem Pruszcz Gdański.

Pan Maciej Wysocki – proszę o przeniesienie przystanku autobusowego, który jest przy poczcie na plac koło kościoła, żeby już nie było więcej nieporozumień, bo do tej pory jeden kierowca zatrzymywał się co chwilę w innym miejscu, dzieci nie wiedziały w którym miejscu mają stanąć na przystanku.

Proszę również, żeby w miarę w jak najszybszym czasie wykonać zadanie na tym przystanku.

Pani Danuta Czerwińska – chciałabym podziękować pani Barbarze Biedrzyckiej za udzieloną pomoc. Cieszę się, że w swoim zespole ma takich ludzi, którzy chcą pomagać innym.

VII. Sprawy sołeckie.

1. Zapytania i wnioski Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Pruszcz Gdański.

Pan Wiesław Zbroiński – chciałbym w imieniu Stowarzyszenia zaprosić wszystkich radnych na organizowany co roku kulig, który odbędzie się w piątek. Koszt wyjazdu 50 zł od osoby.

2. Zapytania i wnioski sołeckie.

Pan Zdzisław Czerwiński – kiedyś był taki zwyczaj, że jak dostawaliśmy zawiadomienia na sesję, to w tej samej kopercie była również „Gazeta Sołecka”. Teraz gazety są wykładane na sesji. Bardzo bym prosił, żeby te gazety trafiały w kopertach do sołtysów.

Bardzo miło było słyszeć, że pani Wójt powiedziała, że jesteśmy doceniani w związkach sportowych, ale jest jedna sprawa, jest wśród nas sołtys, który powinien zaistnieć w tej gazecie. Teraz już nie zdążę, bo do 31 stycznia trzeba było go zgłosić na kandydata roku. Mamy Święto Tulipanów, które niedługo osiągnie skalę ogólnopolską. Dlatego bardzo bym prosił, żeby moja dzisiejsza wypowiedź i stawianie kandydata Wiesława Zbroińskiego było zaprotokółowane i w odpowiednim czasie to zrealizować. Pani Wójt jest już trzecią kadencją Wójtem i nasza gmina cały czas się rozwija. Czy nie powinna więc zaistnieć na liście nominowanych?

Pan Janusz Sampolski – chciałbym z okazji organizowania kolejnego Memoriału Tomasza Słupeckiego w Przejazdowie zaprosić przedstawicieli naszych miejscowości oraz przedstawicieli gminy do nas na turniej tenisa stołowego, a przy okazji jest to dobry moment na wspomnianie tak wspaniałego człowieka jakim był pan Tomasz. Zapraszam od godziny 9.00.

Pan Wiesław Zbroiński – na terenie Mokrego Dworu po podniesieniu się stanu wód odkryliśmy niebywałą rzecz na wałach Motławy, gdzie zaprosiłem również pana Wójta i razem obejchaliśmy te wały. W zeszłym tygodniu w piątek zaprosiłem pana Zakrzewskiego z Zarządu Melioracji oraz pana Golucha z Urzędu Gminy. Teren Mokrego Dworu i Rokitnicy jest zagrożony w takim stopniu, że przy najbliższym podniesieniu się wody o 1 m na rzece Motławie i Czarnej Łasze, naszych miejscowości i Krępca nie będzie. Naliczyliśmy 30 dziur od bobrów, gdzie dwa lata temu było 4 – 5 takich dziur. Są też żywe bobry, bo akurat je widzieliśmy. W piątek odkryliśmy też na terenie Mokrego Dworu, tam gdzie jest taka duża wyrwa w granicach 3 na 2 m, dziurę na wylot w wale. Także teraz jeżeli się podniesie woda na 100 % Mokry Dwór zostanie zatopiony. Teraz jest taki problem, Zarząd Melioracji nie może tych dziur zasypać. Okazuje się, że WFOŚ musi pozwolić Zarządowi Melioracji na zlikwidowanie dziur po bobrach. Jeśli ten Zarząd pomyli się w piśmie i napisze, że to są dziury, gdzie są siedliska bobrów, to nigdy nie dostanie na to zgody. Nie wiem co gmina powinna zrobić. Chciałbym zaprosić jeszcze pana Starostę, bo przecież Starosta jest odpowiedzialny za teren Powiatu Gdańskiego. Może też trzeba panu Staroście pokazać jak to wszystko wygląda. To już nie są żarty. W tej chwili na teren Rokitnicy, gdzie też to jest teren potencjalnego zalania części Pruszcza, jest 14 dziur, a w zeszłym roku były 4. Widać, że bobry muszą tam mieszkać i na pewno tam są. Moi mieszkańcy na zebraniu wiejskim stwierdzili, że może wydamy nasz fundusz sołecki na załatanie dziur. Przecież za 2800 zł to ja nawet jednej dziury nie załatam, dlatego że dwa lata temu Zarząd Melioracji w jedną dziurę wrzucił trzy wywrotki worków z piaskiem. Także nie wiem co należy zrobić, ale jakieś kroki trzeba podjąć, bo zbliża się wiosna, przyjdą roztopy. Nie wiem kto w późniejszym czasie zapłaci nam za zalanie naszych miejscowości, bo do tego dojdzie. Z mojej strony zrobiłem chyba już wszystko, ale nie jestem w stanie zabezpieczyć tych dziur, ani gmina też tego nie robi.

Tereny Krępca oraz Mokrego Dworu stają się terenami, gdzie nie chcą już mieszkać młodzi mieszkańcy. Zaczynają się też stamtąd wyprowadzać, ale nie dlatego że chcą, ale muszą, bo w tej chwili plan zagospodarowania przestrzennego nie przewiduje na terenie Mokrego Dworu jakiegokolwiek terenu pod sprzedaż działek budowlanych, jakichkolwiek budów domków jednorodzinnych, gdzie mogliby ci młodzi ludzie zamieszkać. W tej chwili trzech młodych mieszkańców z mojej wsi wyprowadziło się dlatego, że nie mogą się wybudować. Coś trzeba też z tym zrobić jeżeli chodzi o tereny żuławskie. My jako rolnicy, a sam jestem

rolnikiem, naprawdę musimy być nimi do końca życia? Jeśli koniunktura w naszym kraju jest jaka jest, że ja nie mogę żyć z gospodarstwa to ja mógłbym coś innego robić, ale nie mogę. I mieszkańcy też nie mogą nic innego zrobić, tylko są skazani na uprawę ziemi. Nie wiem do kogo należałoby zacząć pisać jakieś pisma, może do Ministra Rolnictwa, może do Urzędu Marszałkowskiego. Jeśli tak będzie to ja wtedy proponowałby w Mokrym Dworze postawić na mostach szlabany i może pobierać jakąś opłatę turystyczną? Jest to tylko takie mówienie, ale naprawdę nic się nie da zrobić w naszych miejscowościach. Wiem, że to jest trudne. Było wyłożone studium do planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie myśmy pisali do niego różne poprawki, byliśmy na konsultacjach z panem Hoffmanem, mówił, że coś będzie z tym zrobione, do dziś nic nie ma, a minęły już trzy lata. Sam chciałbym wiedzieć co my możemy robić. Firma, która chciała w Mokrym Dworze stawiać wiatraki, okazało się że nie może bo to jest krajobraz chroniony, ale za rzeką już te wiatraki są. Ja do tego nic nie mam, ale ja też mógłbym mieć komfort finansowy, bo mogłem mieć w moim gospodarstwie cztery wiatraki, a na terenie Mokrego Dworu miało ich być 12. Może to nie będzie ładne, ale dziś nie możemy tylko na to patrzeć, my mamy żyć, a nie wegetować.

Pan Bogdan Laskowski – jestem pozytywnie zaskoczony pracą GOPS-u. Sam wiozłem petenta do ośrodka, gdzie natychmiast została mu udzielona pomoc. Pracują tam bardzo kompetentne osoby, pełne poświęcenia. W mojej miejscowości jest osoba, która wymaga opieki, bo ma problemy zdrowotne, a opiekun z GOPS-u wozi ją do lekarza, troszczy się o nią jak o członka rodziny. Jestem też bardzo zadowolony z pracy OKSiR-u, który pomagał mi w zorganizowaniu zabawy choinkowej.

Pan Tadeusz Jałoszyński – kolega tak dobrze się wypowiadał, to teraz ja może powiem inne zdanie. Wczoraj wieczorem przyszedł do mnie mieszkaniec Rusocina i przekazał, że są dwaj panowie, którzy nie dają sobie rady w życiu, są to młodzi panowie, w wieku około 30 lat. Ci panowie w ogóle nie mają opału, mają odcięte wszystkie media, w ubiegłym roku była u nich zamrożona woda i w tym momencie po tych mrozach efekt jest podobny. Także chyba tutaj opieka nie zrobiła tego co powinna. Byłem dziś rano u nich, ale był tam pies, który nie pozwolił mi wejść do środka, a oni chyba w tym momencie jeszcze spali. Ten pan powiedział, że oni siedzą w kurtkach bez opału.

Przystanek na ul. Prostej – zgłaszałem to już około dwóch miesięcy temu. Pospadały rynny z dachów budynków i wybiły trzy szyby w przystanku i do dnia dzisiejszego nic nie jest zrobione.

Przystanek koło szkoły rolniczej, został on teraz postawiony nowy, zgłosiłem to, że jak były jeszcze roztopy, to obchodziło się go bezpośrednio w kałuży. W tym momencie jest mróz, więc jest szansa, żeby teraz coś z tym zrobić i nie czekać na odwilż.

Chciałbym również od pani Wójt dowiedzieć się jaki skutek odniosła rozmowa na temat pałacu w Rusocinie?

Pan Wiesław Zbroiński – myśmy rozmawiali z panią Wójt i z sołtysami na spotkaniu, chciałbym żeby na następnym spotkaniu sołtysów lub na sesji był komendant policji i ktoś odpowiedzialny za drogę wojewódzką nr 226.

Pan Tadeusz Jałoszyński – dzisiaj w bloku uchwał w punkcie 5 będzie podejmowana uchwała, która dotyczy budowy chodnika przy drodze powiatowej w Rusocinie i chciałabym, żeby zamiast słów „budowa chodnika” napisać „budowa ścieżki pieszo – rowerowej” bo tak wcześniej uzgadnialiśmy.

Pani Ewa Romik – korzystając z okazji, że jest pan prezes spółki Eksploatator,

chciałam przekazać, że mieszkańcy Rotmanki doceniają co to znaczy mieć „własną ekipę” ponieważ udało się bardzo szybko naprawić awarię, która miała miejsce w Rotmance, za co bardzo dziękuję, bo mimo że był mróz, w tempie ekspresowym mieliśmy z powrotem wodę.

VIII. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWIE:

1. określenia wzorów formularzy informacji w sprawie: podatku od nieruchomości, podatku rolnego, podatku leśnego; określenia wzorów formularzy deklaracji na: podatek od nieruchomości, podatek rolny, podatek leśny; określenia wzorów formularzy załączników: dane o nieruchomościach rolnych, dane o nieruchomościach leśnych oraz określenia wzorów formularzy załączników dane o zwolnieniach podatkowych w: podatku od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym

Projekt uchwały zreferowała M.Lica - Skarbnik Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały z powodu nie wystarczającej ilości członków na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – panie Przewodniczący proszę o większe zdyscyplinowanie członków Komisji, bo jest to kolejna sesja na której nie ma opinii Komisji Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu do przedstawionych w porządku obrad projektów uchwał.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/1/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie określenia wzorów formularzy informacji w sprawie: podatku od nieruchomości, podatku rolnego, podatku leśnego; określenia wzorów formularzy deklaracji na: podatek od nieruchomości, podatek rolny, podatek leśny; określenia wzorów formularzy załączników: dane o nieruchomościach rolnych, dane o nieruchomościach leśnych oraz określenia wzorów formularzy załączników dane o zwolnieniach podatkowych w: podatku od nieruchomości, podatku rolnym, podatku leśnym.

2. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków

Projekt uchwały odczytał M. Przybylski – pracownik merytoryczny.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/2/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.

3. zmieniająca uchwałę nr XLII/94/2009 w sprawie trybu, sposobu i terminu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego działających na terenie Gminy Pruszcz Gdański prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego (Dz. Urz. Woj. Pom. Nr 13, poz. 247)

Projekt uchwały odczytała L. Gitler – pracownik merytoryczny.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/3/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie zmieniająca uchwałę nr XLII/94/2009 w sprawie trybu, sposobu i terminu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystania dla niepublicznych przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego działających na terenie Gminy Pruszcz Gdański prowadzonych przez osoby fizyczne lub osoby prawne inne niż jednostka samorządu terytorialnego (Dz. Urz. Woj. Pom. Nr 13, poz. 247).

4. udzielenia przez Gminę Pruszcz Gdański pomocy rzeczowej Powiatowi Gdańskiemu w postaci opracowania i przekazania dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej ul. Spacerowej w Rekcinie”

Projekt uchwały zreferował A. Futrzyński – pracownik merytoryczny.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/4/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie udzielenia przez Gminę Pruszcz Gdański pomocy rzeczowej Powiatowi Gdańskiemu w postaci opracowania i przekazania dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej ul. Spacerowej w Rekcinie”.

5. udzielenia przez Gminę Pruszcz Gdański pomocy rzeczowej Powiatowi Gdańskiemu w postaci opracowania i przekazania dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej ul. Gdańskiej w Rusocinie (na odcinku od ul. Rataja w kierunku ronda na drogach krajowych nr 6 i 91)”

Projekt uchwały zreferował A. Futrzyński – pracownik merytoryczny.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały.

Pan Tadeusz Bednarczyk – wnoszę w imieniu sołtysa o to, żeby wyrażenie „budowa chodnika”, zamienić na „budowa ścieżki pieszo – rowerowej”.

Pan WiceWójt Andrzej Bożyk – moim zdaniem nie ma tu potrzeby, żeby cokolwiek zmieniać, ponieważ raz, że na dziś jeszcze nie wiemy czy w ogóle nam to się może zmieścić, a druga rzecz to, że na ciągach pieszych również jest wytyczony ruch rowerzystów, więc wpisywanie już teraz, że jest ciąg pieszo-rowerowy może nam uniemożliwić realizację tego zadania.

Pan Mariusz Kociński – czy jest sprecyzowany zapis w budżecie odnośnie tej ścieżki, czy jest tam zapisane „ścieżka pieszo – rowerowa” ?

Pan WiceWójt Andrzej Bożyk – jest zapisane jako „budowa chodnika”.

Pan Mariusz Kociński – czy później możemy to zmienić?

Pan WiceWójt Andrzej Bożyk – nie widzę przeszkód.

Pan Mariusz Kociński – jakie to niesie za sobą konsekwencje, jeżeli Rada przyjmie taką uchwałę, że to ma być chodnik? Jaka jest różnica w kwalifikacji między chodnikiem a ścieżką pieszo – rowerową?

Pan WiceWójt Andrzej Bożyk – pamiętajmy o tym, że to jest droga powiatowa i warunki realizacji tego zadania określi nam Powiat. Jeżeli będzie to już tylko ścieżka pieszo – rowerowa to ona na początku i na końcu musi się z czymś łączyć, nie może to być wyrwany z całości kawałek. Nie ma żadnych przeszkód, żeby na chodniku dwumetrowym jeździł rowerzysta, to jest kwestia tylko i wyłącznie oznakowania.

Pan Mariusz Kociński – chodzi tylko o to, żebyśmy sobie takim zapisem nie zamknęli drogi. Lepiej wykonać ścieżkę pieszo – rowerową i mieć to z głowy niż za 5 lat podejmować kolejną uchwałę i wymieniać kostkę z szarej na czerwoną.

Pan WiceWójt Andrzej Bożyk – jeszcze się taka rzecz nie zdarzyła, żeby się gdzieś zmieniało chodnik na ścieżkę pieszo – rowerową i żeby to było spowodowane natężeniem ruchu czy innymi warunkami korzystania z tego.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – chciałam wrócić do jeszcze jednej rzeczy. Wzdłuż drogi wojewódzkiej Przejazdowo – Pruszcz mamy dwumetrowy chodnik, ustawiliśmy znak, że dopuszczony jest ruch pieszy i rowerowy. Ja już rozmawiałam z panem sołtysem wcześniej, jest wniosek o ścieżkę pieszo – rowerową, ale jeżeli ustawimy znak, że może się tam poruszać rowerzysta i pieszy na dwumetrowym chodniku. Jeżeli dziś wpisujemy tą ścieżkę pieszo – rowerową, to może się zdarzyć tak, że to nam się nie zmieści. Więc jeżeli państwo uznacie, że dwa metry nie wystarczą i że jest tam tak duży ruch i musi być koniecznie dużo szerszy ciąg, będziemy na ten temat rozmawiali, chociaż nie wiem czy jest powód by tak rzeczywiście było, żeby to było dużo szersze.

Pan Tadeusz Jałoszyński – moje zdanie jest takie, że na zebraniu sołeckim podjęliśmy taką decyzję i protokół ten został przekazany do urzędu, nie wiem dlaczego gmina nie stosuje się do chęci i zarazem wyrażonej przez społeczność woli. W tym momencie jestem traktowany jak „zło konieczne”.

Pan Mariusz Kociński – czy ścieżka pieszo – rowerowa różni się w parametrach od chodnika?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – ścieżka musi mieć 2,5 m, zaś na chodniku można dopuścić ruch rowerowy.

Pan Zygmunt Zalewski – można by napisać, że budowa dwumetrowego chodnika, żeby to było oczywiste?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – proszę zwrócić uwagę na uzasadnienie: „wykonanie chodnika przy ul. Gdańskiej przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. I to jest zaznaczone.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/5/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie udzielenia przez Gminę Pruszcz Gdański pomocy rzeczowej Powiatowi Gdańskiemu w postaci opracowania i przekazania dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania pn. „Budowa chodnika przy drodze powiatowej ul. Gdańskiej w Rusocinie (na odcinku od ul. Rataja w kierunku ronda na drogach krajowych nr 6 i 91)”.

6. wprowadzenia zmiany w uchwale nr XIV/130/99 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie zatwierdzenia statutu sołectwa i ordynacji wyborczej do wyborów sołtysa i rady sołeckiej sołectwa Jagatowo
Projekt uchwały zreferowała M. Grzegorzczuk – Sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Rewizyjna zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Opieki Społecznej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/6/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie wprowadzenia zmiany w uchwale nr XIV/130/99 Rady Gminy Pruszcz Gdański z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie zatwierdzenia statutu sołectwa i ordynacji wyborczej do wyborów sołtysa i rady sołeckiej sołectwa Jagatowo.

7. wyznaczenia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pruszczu Gdańskim z siedzibą w Cieplewie do realizacji zadania wynikającego z ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej

Projekt uchwały zreferowała M. Grzegorzczuk – Sekretarz Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/7/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie wyznaczenia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pruszczu Gdańskim z siedzibą w Cieplewie do realizacji zadania wynikającego z ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

8. nadania nazw ulic w miejscowościach: Cieplewo, Rokitnica i Wiślinka

Projekt uchwały zreferowała B. Dąbrowska – pracownik merytoryczny.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Jerzy Mik – kiedyś sugerowaliśmy, żeby powstrzymać się przed nadawaniem tych samych nazw ulic w miejscowościach leżących na terenie gminy, żeby się nie powtarzały, tymczasem w Ciepłowie jest nadawana nazwa ul. Rumiankowa, która gdzieś indziej już jest.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/8/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie nadania nazw ulic w miejscowościach: Ciepłowo, Rokitnica i Wiślinka.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – chciałam tylko przypomnieć przy tej okazji, że odeszliśmy od zwyczaju natychmiastowego oznakowywania tablicami ulic nowo nazwanych po przyjęciu uchwały, ponieważ często zdarzało się, że z przyczyn jakiś proceduralnych jeden z właścicieli działek składa taki wniosek, ale na tej ulicy nic się nie dzieje. Ja już raz prosiłam państwa sołtysów, ale teraz ponawiam apel, również do państwa radnych, jeśli państwo uznacie, że już czas postawić znak bardzo prosimy o taką informację.

9. zawarcia porozumienia z Powiatem Gdańskim dotyczącego udzielenia dotacji celowej na remont mostu we Wróblewie

Projekt uchwały zreferowała M. Kołodziejczak – Wójt Gminy.

Komisja Działalności Gospodarczej, Rozwoju Gminy i Budżetu nie zaopiniowała w/w projektu uchwały.

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

Pan Maciej Wysocki – gro naszych mieszkańców jeździ w tamtą stronę, więc remont tego mostu na pewno jest wskazany.

Pan Mariusz Kociński – kiedyś zwracałem się z prośbą o oświetlenie kawałka ulicy w Borkowie, który znajduje się poza naszą gminą. Dostałem odpowiedź, że nie finansujemy inwestycji poza terenem gminy, a z tamtego miejsca też korzystają nasi mieszkańcy. Chciałbym zapytać czy w przyszłości będziemy chcieli z gminą Kolbudy wejść w partycypację, jeżeli gmina będzie chciała zrobić oświetlenie? Bo jest to podobna sprawa.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, samorzady mogą udzielać sobie pomocy finansowej lub rzeczowej, natomiast tutaj z gminą Kolbudy byłaby jeszcze inna duża trudność, a mianowicie kwestia ustalenia kosztów bieżącej eksploatacji i opłat za energię. Możemy wystąpić z taką propozycją do Kolbud, bo to tamta gmina musiałaby potem te opłaty uiszczać i jeżeli domówimy się i zawrzemy stosowne porozumienia to wtedy jest taka możliwość.

Pan Jan Pawul – chciałem zwrócić uwagę, że na posiedzeniu Komisji miał nam zostać dostarczony projekt uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Powiatem Gdańskim dotyczącego udzielenia dotacji celowej na remont mostu we Wróblewie z podpisem radcy prawnego od pracownika, który przygotowywał ten projekt, ale

nie zostało to zrobione.

Pani Sekretarz Małgorzata Grzegorzczuk – w tej kwestii będzie pracownik upomniany, ponieważ jest to niedopatrzenie pracownika, zaś radca potwierdził dziś rano, że to jest zgodne z przepisami.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski – Kto z państwa radnych jest za przyjęciem projektu uchwały?

W wyniku głosowania (w głosowaniu wzięło udział 12 radnych) za przyjęciem uchwały głosowało 12 osób, Rada Gminy podjęła Uchwałę nr XIV/9/2012 z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie zawarcia porozumienia z Powiatem Gdańskim dotyczącego udzielenia dotacji celowej na remont mostu we Wróblewie.

Pan Karol Karc – my wczoraj jako Komisja Budżetu, mimo iż nie było nas w większości, rozmawialiśmy na temat czy remont tego mostu nie zwiększy tonażu możliwego do przejechania tymi drogami? Pan Futrzyński dzwonił do szefa służb w Starostwie i było zapewnienie ustne, że czegoś takiego nie będzie, ale miejmy na uwadze, że jak zwiększą tonaż, to te drogi się rozjadą.

Pan Tadeusz Warenik – prezes spółki Eksploatator - chciałem powiedzieć kilka słów o spółce. Spółka, która funkcjonuje na terenie gminy do eksploatacji urządzeń wodociągowo – kanalizacyjnych, który to teren jest bardzo obszerny. Mamy 45 przepompowni, które są stale przeczyszczane, przeglądane, żeby mogły funkcjonować. Do tego mamy 262 przepompownie przydomowe, łącznie 307 przepompowni, które obsługujemy. Mamy 6 stacji uzdatniania wody. Obsługujemy 6 500 klientów. Siedem lat temu było ich 4800. Porównując inne firmy z sąsiednich gmin, to ich obsługa klientów jest na poziomie ponad 4000 osób, jest to związane z tym, że mieszkańców jest więcej, ale to są spółdzielnie mieszkaniowe. Ponadto majątek spółki to ponad 50 mln. zł, natomiast majątek sąsiadującej firmy z miasta Pruszcza wynosi ponad 30 mln. zł. W związku z tym 40 % większy mamy zakres do obsługi i eksploatacji. Ponadto obsługuje to w sumie garstka ludzi – 26 osób. Rurociągów zaś jest 250 km, instalacji kanalizacyjnej jest 170 km. Mamy telemetrię w ciągłej rozbudowie, jest to przesyłanie danych metodą telefonii komórkowej, sygnałami GPS. Ta informacja powoduje to, że wiemy w którym momencie następuje zanik prądu, jeżeli jest większy pobór wody to patrzymy czy np. ktoś kradnie wodę z hydrantu, czy też jest pożar czy awaria. Zakupujemy wodę z Gdańska. Zaprzestaliśmy zakupu wody z Trąbek Wielkich ponieważ wykonując połączenie instalacji dla Żukczyna, przestaliśmy korzystać z ich wody, chociaż w okresie letnim jeżeli zaistnieje taka potrzeba to zawór otworzymy. Cena wody z Trąbek wyniosła 2,5 za m³, zaś cena z Gdańska to 0,87 gr. Gmina Trąbki sprzedaje nam wodę po cenie hurtowej 2,5 zł i ma dla swoich mieszkańców cenę 2,5 zł i to funkcjonuje od 5 lat. Natomiast cena wody z Gdańska - 0,87 gr, ona w pewnym okresie dosyć mocno spadła, dlatego że się zorientowano, że gmina staje się powoli samowystarczalna w zakresie dostawy wody i stąd chcąc jeszcze trochę zarobić tą cenę odpowiednio obniżyli. Natomiast dla swoich mieszkańców Gdańsk sprzedaje wodę za 4,16 zł.

Mamy do zrealizowania parę inwestycji i takie inwestycje, które są bardzo ważne dla spółki to jest studnia w Roszkowie, którą musimy wywiercić nową, dlatego że mamy tam zakupowaną wodę dla Wiślinki, a nie jest ona zbyt dobrej jakości. Stąd musimy dać wodę z Przejazdowa dla Wiślinki, a Przejazdowo mamy połączone z

ujęciem wody w Roszkowie i studnia ma słabą wydajność, więc musimy dowiercić nową studnię. Niedługo będziemy ogłaszać na to przetarg.

Bardzo ważna inwestycja, która nie jest ujęta w planie tego roku to jest stacja uzdatniania wody w Arciszewie. Jest to ostatnia stacja do zrealizowania i bardzo proszę, że jeżeli byłaby jakakolwiek rezerwa w budżecie to żebyście państwo o tej stacji pamiętali. To jest inwestycja, którą trzeba zrealizować kompleksowo. Te zbiorniki są już w bardzo złym stanie, nie jednokrotnie były już łatanie i naprawiane. Wpływ na ceny wody mają również pośrednicy i w przypadku ścieków odległość od oczyszczalni. My od oszczypani jesteśmy odlegli o Gdańsk, Pruszcz i stąd ceny są wysokie, bo 3,40 zł po inflacji będziemy płacili za każdy m³ ścieków do WIK-u, stąd tak ważne są ilości i blokowanie wszelkiego rodzaju dopływów wód opadowych. Inny wpływ na cenę wody to np. to, że niektórzy nasi klienci próbują blokować wodomierze. My te wodomierze wymieniamy na tzw. mokre anty-ingerencyjne, której nie da się ich ścisnąć, a jeżeli się zaciśnie to szkiełka pękają i my wtedy o tym wiemy i odpowiednio karamy. Poza tym wody opadowe z dachów kratek garażowych i drenaż to też wpływa na cenę.

Porównując cenę wody i wody surowej to bardzo dobrym przykładem będzie Roszkowo i Łęgowo, kiedy woda ze studni pobierana jest bezpośrednio w sieć i ona jest wtedy w miarę tania. Natomiast jeżeli ta woda ze studni, w przypadku Roszkowa, idzie do kolumny napowietrzającej, następnie idzie na filtry, na zbiorniki, trzeba tą wodę spłukać, uzdatnić i dopiero wpuszczać w sieć, a w międzyczasie jeszcze idzie przez lampę UV jeżeli jest taka potrzeba, to ta woda musi być droższa i muszą być pewnego rodzaju straty, których poprzednio nie było.

Płacimy podatki, opłaty za to, że sieć wodociągowa bądź kanalizacyjna jest w pobliżu bądź pod pasem drogowym, przechodząc np. przez obwodnicę lub drogi krajowe i stąd opłaty za drogi inne niż nasze. Poza tym płacimy opłaty środowiskowe za to, że mamy oczyszczalnię w Bystrej, Rokitnicy. Ponadto są również opłaty środowiskowe za pobór wody. Coraz droższe są badania wody, które wymaga sanepid. Niezależnie od postępujących cen, ale poprzednie badania wody były w zakresie dziesięciu wskaźników, teraz zaś tych wskaźników szykuje się pięćdziesiąt. Prowadzę rozmowy z sanepidem i tych badań nie chcę przeprowadzać, bo jeżeli nie mamy rur ołowianych to po co mam badać wodę na obecność ołowiu i płacić dodatkowe pieniądze, żeby uzyskać informację, że woda nie zawiera ołowiu.

Jeszcze jedna sprawa odnośnie służebności. Stało się to takie powszechne, że skoro rura biegnie przez czyjeś prywatne pole to oni mogą teraz zażądać pieniędzy i to niestety ma również wpływ na cenę wody.

Jeżeli jeszcze chodzi o inwestycje to tak jak wspomniałem ważna jest ta w Arciszewie, kanalizacja sanitarna w Jagatowie II etap, czekamy na pozwolenia na budowę i będziemy przygotowywać się do przetargu. Wcześniej przed specyfikacją będę prosił o konsultacje z państwem, zwłaszcza zainteresowanymi radnymi z danej miejscowości. Jest jeszcze II etap kanalizacji sanitarnej w Wiślinie, był tu problem z mapami i projekt do końca marca powinien być zrealizowany. Sieć wodociągowa Wiślina – Bystra – przygotowujemy się do przetargu, sieć wodociągowa Straszyn ul. Leśna – czekamy na decyzję Zarządu Dróg Wojewódzkich, sieć wodociągowa Bogatka – Wiślinka – czekamy na pozwolenie, kanalizacja Żukczyn – do 31 lipca 2012 powinno się to zakończyć i pozostał nam projekt kanalizacji sanitarnej Bystra Osiedle i likwidacji oczyszczalni ścieków.

Pan Mariusz Kociński – od kilku lat jest informacja taka, że Rotmanka będzie połączona z Borkowem jedną siecią, kiedy to nastąpi?

Druga sprawa, w tamtym roku mieliśmy ponad tygodniową, i to w święta, przerwę w dostawie prądu, to były sytuacje takie, że były oblodzenia przewodów i to była awaria w całym województwie, ale nie mieliśmy wody ponieważ ta stacja, która jest w Borkowie ona nie ma zasilania awaryjnego w postaci agregatów. Czy państwo rozważacie taką wersję, żeby mieć tam agregat, żeby chociaż jak nie ma prądu, żeby przynajmniej ciśnienie wody było normalne?

Pan Tadeusz Warenik – mamy agregat prądotwórczy o mocy 55 kVA. Jest to agregat przewoźny.

Sieć wodociągów Rotmanka – Borkowo nie rozwiąże w 100 % sprawy zakupu wody z POR-u dla miejscowości Borkowo, ponieważ tej wody nie będzie aż tak dużo. Druga rzecz to trzeba byłoby dowiercić studnię w Rotmance, ale mamy ważniejsze inwestycje i tą ważniejszą inwestycją jest akurat piaszcząca studnia w Łęgowie, która jest w trakcie remontu, jest też jeszcze studnia w Roszkowie.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – w uzupełnieniu jeszcze powiem państwu, że my w tej chwili mamy do dyspozycji dwa agregaty, bo nie wiem czy państwo pamiętacie, że w ramach zakupu realizacji tego systemu wczesnego ostrzegania gmina nabyła również agregat. Ponieważ on służy zarządzaniu kryzysowemu, a brak wody to również jest pewna sytuacja kryzysowa, w związku z tym nasza firma ma już do dyspozycji dwa porządne, mobilne agregaty.

Pan Zdzisław Czerwiński – u nas jest przepompownia i co roku jak przychodzą roztopy, to nie ma wody. Czy w tym temacie będą jakieś rozwiązania?

Pan Tadeusz Warenik – w ramach przeglądów cotygodniowych nie ma żadnego problemu, żebyśmy tam przyjechali.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - w najbliższym czasie planujemy sesję poświęconą sprawozdaniu z działalności spółki i wtedy będzie możliwe zadawanie większej ilości pytań.

IX. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – pozwolę sobie zacząć od końca, od pytania sołtysa z Rusocina. Sesje mamy średnio raz w miesiącu, natomiast spotkania z naszymi jednostkami organizacyjnymi odbywają się cyklicznie. Naszą ambicją i celem jest systematyczna poprawa jakości usług. Z pewnością na pracę GOPS-u ma wpływ nowa siedziba, zupełnie jest inny komfort pracy, ale również zupełnie inny komfort dla interesantów. Natomiast my musimy oddzielić dwie sprawy, czy my idziemy w takim kierunku, że pomagamy każdemu, kto uważa, że takiej pomocy potrzebuje czy pomagamy każdemu, kto rzeczywiście tej pomocy wymaga. My jesteśmy zobligowani do przestrzegania przepisów prawa i nie zdarzyło mi się jeszcze usłyszeć, żeby którakolwiek z pań pracujących w GOPS-ie odmówiła wizyty, pomocy. Mało tego, my się w tej chwili dopracowaliśmy takiego modelu, o czym wspominał pan sołtys Laskowski, kiedy pracownik socjalny angażuje prywatny czas, prywatne znajomości i pomaga ludziom, którzy są niewydolni życiowo, a czasami w tym życiu nie potrafią się odnaleźć. Nawiązując do wypowiedzi pana sołtysa z Rusocina, pan sołtys mówił o dwóch ludzi w sile wieku. Ci panowie mają zasiłki w wysokości około 700 zł każdy. Mama tych dwóch panów jest skierowana przez GOPS do pobytu w domu pomocy społecznej w Gniewie za którą płacimy 2700 zł miesięcznie. W związku z powyższym my nie mamy możliwości proceduralnych ani innych, żeby tym panom pomóc. Bo ja rozumiem, że jeżeli ktoś jest w dużej biedzie, przychodzi do gminy, i takie rozwiązanie próbowaliśmy zastosować m.in. w stosunku do naszych największych dłużników, gdzie to gmina zaproponowała odpracowanie zaległości z tytułu

zaległego czynszu. Proszę sobie wyobrazić, że na osiem osób zaproszonych z Rusocina, po kilku monitach, zgłosiły się raptem dwie i te dwie osoby lepiej lub gorzej próbują odpracowywać. Jeśli my mamy jeszcze pomagać osobom tego typu, to po pierwsze nie ma proceduralnej możliwości, po drugie moim zdaniem byłaby to demoralizacja w stosunku do pozostałych osób, które jakoś z tym życiem sobie radzą. Chciałam jeszcze raz powtórzyć apel kierownika GOPS-u, a także pracowników socjalnych, jeśli państwo widzicie osoby, które potrzebują pomocy, nigdy takiej pomocy nie odmówiliśmy, cały czas na bieżąco monitorujemy sytuację tych osób, wobec których musimy podjąć jakieś działania.

Jeżeli zaś chodzi o pałac w Rusocinie to mieliśmy chętnego kontrahenta, który wpłacił nawet wadium. Komisja konkursowa odrzuciła tę ofertę. Tu trzeba też powiedzieć, że myśmy wymagali bardzo dokładnej deklaracji ze strony inwestora co będzie realizowane na terenie Rusocina. Inwestor miał bardzo skonkretyzowany pomysł jeśli chodzi o sam pałac, natomiast zagospodarowanie części folwarcznej było w enigmatyczny sposób przedstawione. Żeby jednak wszystkie wątpliwości usunąć przygotowujemy kolejny przetarg na tę nieruchomość, cieszę się tylko, że zainteresowanie tą nieruchomością zaczyna się zwiększać, zabezpieczyliśmy dach na pałacu. W tej chwili podpisaliśmy taką umowę użyczenia kilku pomieszczeń w zamian za roboty remontowe. Także Gmina nie ponosi z tego tytułu żadnych nakładów, natomiast firma, która w niewielkim stopniu użytkuje pomieszczenie w pałacu remontuje te obiekty.

- pan Zbroiński – możliwość budowania domów w Mokrym Dworze – my jesteśmy gminą wiejską i ta część wyżynna już nie wiele ma z tym wspólnego, natomiast część żuławska ten charakter typowo rolniczy utrzymuje. Strefę chronionego krajobrazu w naszym planie zagospodarowania przestrzennego utworzył Wojewoda, czyli to nie jest przepis gminy. Myślę, że wiem jakie młode osoby pan miał na myśli, więc my rzeczywiście podejmujemy różnego rodzaju rozmowy indywidualne, bo faktycznie nie chcielibyśmy, żeby młodzi mieszkańcy uciekali z terenu naszej gminy. Na terenach wiejskich jest możliwość rozbudowy istniejących zabudowań, budowy siedlisk. Z kilkoma osobami bezpośrednio zainteresowanymi taką możliwością, spotykaliśmy się. Natomiast istotnie ma pan rację panie sołtysie, myślę że warto też pochylić się nad tym co zrobić, żeby umożliwić rodzicom mającym grunt na ewentualne wydzielenie kilku działek na potrzeby najbliższej rodziny. Ten teren mam nadzieję, że nigdy nie będzie tak dalece zurbanizowany jak część wyżynna gminy, dlatego że nam się już dziś kumulują niezwykle problemy związane z odprowadzeniem wód deszczowych, różnego rodzaju zabezpieczeniami przeciwpowodziowymi, a Żuławy są wyjątkowym miejscem. Będziemy rozmawiali, studium zagospodarowania jeszcze raz przeanalizujemy i spróbujemy naszym mieszkańcom pójść na rękę.

Żuławy to są tereny zalewowe. Chcę też państwu powiedzieć, że w tej chwili są tworzone cyfrowe mapy nadzwyczajnych zagrożeń i na dzisiaj taka mapa jest opracowywana m.in. dla terenu Wiślinki. Pamiętacie państwo ile lat trwa uchwalenie planu zagospodarowania dla Wiślinki i Bogatki. W 2005 roku mogliśmy to zrobić jednym dokumentem dla całej gminy, na skutek protestów i zarzutów trzech mieszkańców Wiślinki, Wiślinka i Bogatka jako jeden obręb geodezyjny, zostały z tego dokumentu wyłączone. W międzyczasie zmieniły się przepisy prawa i nie mogliśmy już uchwalić planu dla Wiślinki i Bogatki, musieliśmy najpierw zmienić studium dla całej gminy, w związku z tym poszły ogromne pieniądze. Dziś po kilku spotkaniach z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej mamy takie stanowisko, że jeżeli będziemy chcieli uchwalić plan zagospodarowania

przestrzennego dla Wiślinki i dla Bogatki jako całość, nie uchwalą nam, chyba że wyłączymy obszar międzywala w Wiślince, dlatego że do 2015 r. ma być zakończona procedura opracowywania tych map pokazujących szczególne zagrożenie powodziowe i do tego czasu nikt z urzędników z tych instytucji odpowiadających za zagrożenia nie podpisze się pod planem. Krótko mówiąc pewnie niedługo Wysoka Rada będzie miała do zaakceptowania uchwalenie planu Wiślinki bez międzywala. Komentarze będą pewnie niepochlebne dla gminy, ale my pewnych rzeczy nie przekroczymy. Albo uchwalimy plan dla pozostałych obszarów z wyłączeniem międzywala albo nie uchwalimy planu w ogóle.

Jeżeli chodzi o bobry – zaraz po zakończeniu sesji zadzwonię do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Oni są obwarowani ustawami o ochronie zwierząt, bobry wchodzą w te kategorie, ale pani dyrektor Dzikowska powtarzała wielokrotnie, że w sytuacji zagrożenia dla życia i mienia, oni wydają decyzję natychmiast. W związku z powyższym ja będę rozmawiała w tej sprawie również z innym służbami i tego tak nie zostawimy. My już wystąpiliśmy o wyłączenie bobra jako zwierzęcia chronionego.

Podejmowaliśmy też próby w Ministerstwie, efekt jest żaden, odpowiedzi nie otrzymaliśmy, dlatego próbujemy to załatwić lokalnie.

- pan Kociński – uwolnienie komunikacji – wracamy do tego co wcześniej powiedziałam. Jeśli państwo uważacie, że komunikacja gminna blokuje wejście prywatnych przewoźników czy innych firm, które uzdrowią tę sytuację czy spełnią oczekiwania mieszkańców, ja bardzo uprzejmie poproszę o napisanie przez państwa pisma, podpiszcie się pod tym, żeby zlikwidować komunikację gminną. Powtarzam jeszcze raz, gmina Pruszcz Gdański nie wstrzymuje wprowadzania innych operatorów. Jeśli państwo znajdziecie kogoś chętnego kto chciałby obsługiwać jakąkolwiek linię na terenie gminy, to zapraszamy. Jeździ jako prywatny przewoźnik „R”, „J” i pan Salewski. Żeby maksymalnie ułatwić wejście na obsługę linii gminnych nie pobieramy opłat za korzystanie z przystanków mimo, że mamy taką możliwość. W sytuacji gdybyśmy dziś zlikwidowali komunikację gminną, to do Straszyna wjedzie 6 -8 kursów w godzinach w których obłożenie jest największe. Nikt nie pojedzie o godzinie 10, 11 czy 22. My jesteśmy otwarci na wszystkie państwa pomysły i sugestie, natomiast myślę, że wieloletnie doświadczenie i obserwacje pokazują, że jednak możliwość korzystania z autobusów dla mieszkańców naszej gminy to jest to, że albo będziemy dofinansowywać gminną komunikację albo jej nie będzie.

Odnosnie pytania o droższe bilety a większą dopłatę – przypomnę państwu, że przetarg na komunikację ostatnio mieliśmy w 2009 roku, w związku z tym ceny paliwa były zupełnie inne i nikt nie spodziewał się, że o tyle procent wzrośnie cena paliwa, poza tym jest cały szereg elementów cenotwórczych. To jest to, co powiedział dziś pan prezes Warenik, że na cenę wody nie wpływa tylko jej wydobyta ilość, ale różnego rodzaju opłaty, koncesje itd. Przewoźnikom też się w między czasie zmieniły warunki funkcjonowania. Oni dziś za każdą zmianę rozkładu jazdy muszą płacić stosowne opłaty w wysokości kilku tysięcy złotych. Pokazywałam też dla porównania ceny z innych powiatów, żeby państwu pokazać, że gmina Pruszcz Gdański wcale nie jest najdroższą gminą jeśli chodzi o komunikację. My będziemy pewnie niedoskonałości czy te elementy najbardziej społecznie dotkliwe wymieniać, natomiast z góry chcę powiedzieć, że pociągnie to za sobą dodatkowe środki z budżetu. Teraz mamy dwa wyjścia, albo wyłożymy kolejne pieniądze na komunikację i wtedy musimy bardzo jasno powiedzieć mieszkańcom: dopłacamy do stołówek, do przedszkoli, do komunikacji i do wielu

innych rzeczy, w związku z tym 10 mln. zł rocznie idzie na sferę socjalną, a co za tym idzie zwalniały z budową dróg, kanalizacji i innych rzeczy. Nie twierdzę, że komunikacja nie jest ważna i uważam, że naszym obowiązkiem jest ją utrzymywać, ale z drugiej strony nie stać nas, jak i myślę, że nie ma takiego samorządu wiejskiego, który może postawić co 15 min autobus. Jest jeszcze jedna kwestia, jeżeli w Straszynie jest dziś 5 tys. mieszkańców, 30% korzysta z komunikacji, czyli ok. 1500 osób. Więc dość łatwo przeliczyć ile osób tak naprawdę dziennie ten autobus przewozi. W Gdańsku jeżeli jedzie autobus i wjeżdża na osiedle, to na nim mieszka kilkanaście albo kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Z jednej strony miasto Gdańsk dopłaca 6,80 zł do wozokilometra, a z drugiej strony wpływy ze sprzedaży biletów są nieporównywalne z wpływami z terenu naszej gminy. Nie mówiąc już o części żuławskiej gminy, gdzie tam wszystkich mieszkańców jest ok. 5000. My musimy mieć tego pewną świadomość. Czuję ogromną odpowiedzialność spoczywającą na mnie, bo gdzieś te decyzje strategiczne podejmuje Wójt, państwo akceptujecie lub nie. Dziś jest taka sytuacja, że ciągle dostaje Wójt za to, że próbuje pokazać, że komunikacja zabierze nam tyle pieniędzy, ale za to zrobimy jeszcze kilka innych rzeczy. Jeśli państwa decyzja będzie taka, że wstrzymujemy inwestycje i niech te autobusy wożą po dwie, trzy osoby, proszę uprzejmie, można tak zrobić, przekażę mieszkańcom, że komunikacja będzie inaczej działała, natomiast nie zostaną wykonane drogi, chodniki itd. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie czego my chcemy, czy żeby ta gmina się ciągle rozwijała, a nie mamy myśleć wyjścia, czy my chcemy tę sferę socjalną jeszcze bardziej rozbudowywać.

My rozmawiamy z miastem Gdańskiem o tym dodatkowym autobusie, miasto Pruszcz za bardzo nie chce w to wejść, ale będziemy walczyli do końca. Chcielibyśmy, żeby to wprowadzić, tylko dopłata wynosi 6,80 zł za wozokilometr, my zaś płacimy 2,00 zł. My robiliśmy taką sytuację w poprzednim układzie komunikacyjnym, jak miasto Gdańsk z Maciek do Borkowa chciało dopłaty 300 tys. zł rocznie. Jeżeli jest taka wola to oczywiście możemy tyle płacić.

Ostatnia rzecz to interpelacja pani sołtys ze Straszyna. Z tego powodu jest mi zwyczajnie przykro. Mam takie retoryczne pytanie do państwa sołtysów: czy państwo odczuwacie jakiś brak kontaktu ze mną jako Wójtem? Jak widać nie ma. Każdemu z nas leży na sercu dobro gminy, czasami mówimy różnymi językami, czasami niekoniecznie się lubimy, natomiast myślę, że podstawowa zasada wzajemnego szacunku obowiązuje. Ja mogę z kimś się „nie lubić”, ale nie możecie państwo powiedzieć, że w związku z tym odnoszę się do kogoś lekceważąco, nie szanuje cudzej pracy itd. Zapraszałam kilka razy panią sołtys, jesteśmy z jednej miejscowości. Mówiłam pani sołtys, że kontakt e-mail być może jest kontaktem wygodnym, aczkolwiek myślę, że nie ma to jak kontakt bezpośredni, poza tym czasami nie otwieram kilka dni poczty, bo najzwyczajniej w świecie nie mam czasu. Z panią sołtys widziałam się wczoraj na imprezie tanecznej w Żuławce, można było podejść i zapytać czy ta gmina jest taka bogata i taka rozrzutna. Z drugiej strony państwo wiecie, że pracuję na rzecz tej gminy 9 lat i mam nadzieję, że efekty nie są najgorsze. Chcę oświadczyć państwu, że może niektórym zależy na tym, że im gorzej w tej gminie tym lepiej. To co pani sołtys na tej kartce napisała, to szkoda tego, mogła mnie wczoraj zapytać. Gmina nie daje żadnych urządzeń multimedialnych i gadżetów, to jest akcja firmy, która nas obsługuje. W Straszynie jest cyklicznie, co miesiąc, organizowane spotkanie dla mieszkańców i takiego braku informacji jak w Straszynie, to nie ma chyba w żadnym innym sołectwie. Albo ktoś się decyduje na pełnienie takiej funkcji społecznej, bardzo trudnej, w takiej miejscowości jak Straszyn. Wszędzie jest trudno, ale jeśli już się decydujemy i

jeżeli chcemy reprezentować interesy mieszkańców to albo to robimy albo w ogóle się za to nie zabieramy. Pani sołtys zapytała jak to jest, że nie było konsultacji o zmianie rozkładu jazdy. Proszę państwa zapraszaliśmy państwa wiele razy na rozmowy, były konsultacje, pokazyaliśmy nowe rozkłady jazdy. Więc można też takie rzeczy robić, ale może nie koniecznie kosztem gminy. Także jeszcze raz oświadczam, że nigdy gmina nie dawała żadnych spotów reklamowych na rzecz prywatnego przewoźnika, który jest przecież komercyjny, on zarabia, więc w jaki sposób gmina miałaby to zrobić?

Pan Mariusz Kociński – odnośnie komunikacji, bo może zostałem źle zrozumiany, bo tu nie chodzi o to, żeby likwidować komunikację, tylko żeby tak od razu nie mówić, że jak rozbudujemy komunikację to wtedy nie będzie inwestycji, bo to jest na zasadzie takiej, że jak coś chcemy mieć w Borkowie to zawsze jest przekaz: pamiętajcie, że w gminie jest 31 miejscowości. To już są takie słowa klucze, które myślę, że powinniśmy trochę odsunąć do lamusa, bo jesteśmy samorządowo dojrzały w dużej mierze. W miejscowościach najbliższej Gdańska nie tworzymy takiej sztucznej bariery, zaścianka, w tym sensie, że nie ujmujemy firmie Gryf, bo tu o to chodzi. A propos jeszcze konkurencji prywatnych przewoźników, oni nie będą mogli mieć dotacji, ale to chyba oczywiste. Ta linia na prawdę uspokoi, patrząc pod kątem ewentualnych prób jątrzenia przez różne grupy, ale tu się z tym nie zgodzę, bo mi też na tej komunikacji zależy. Tak jak był spokój z PKS-em, a początki były trudne, tak teraz pani sołtys i mnie urywa się telefon, bo ludzie mają pretensje i otwarcie mówią, że to nie jest tak jak miało być i nie tego się spodziewali. Ja mam cały czas o jedną rzecz żal, że cennik został dwa dni przed sesją nam przekazany. Tutaj proszę mi to wytłumaczyć, bo powinien być dany wcześniej. Rozumiem, że nie była to popularna zmiana, ale brak ulg dla emeryta i ucznia to najbardziej zabolalo. Więc załatwmy dwie sprawy, puszczając ten autobus, na pewno ktoś kto będzie chciał jednorazowo pojechać skorzysta z tej linii, młodzież będzie korzystała z czerwonych autobusów bo dojeżdża do Gdańska na bilecie metropolitarnym, my się wpasujemy razem we wspólne działanie z ZTM i w tym kierunku powinniśmy pójść. Udoskonalanie naszych pomysłów jest potrzebne, bo to nie jest kwestia jakiś drastycznych zmian. Ważnym jest umożliwienie alternatywnego połączenia dla mieszkańców.

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – my dziś chcemy państwu przedstawić nowe rozkłady jazdy, analizę ewentualnych ulg. Pan radny jeszcze nie wie, ale my już rozmawiamy intensywnie z firmą Gryf, żeby Borkowo było jedną strefą do Gdańska, bo to jest ewidentny błąd, że mieszkańcy Borkowa przejeżdżają kilka kilometrów i wpadają w drugą strefę. Natomiast ja nie przestanę mówić, że my mamy 31 miejscowości i to nie jest slogan, bo tak jest. Państwo dbacie o swoje interesy, ja to rozumiem, chociaż radny składa przysięgę, że dba o interesy całej gminy. Musimy pamiętać o tym, że my jesteśmy na prawdę bardzo trudną gminą. Jeżeli usprawnimy komunikację w ramach tych środków to wiadomo, że nic się nie wydarzy, ale jeżeli damy większe środki na komunikację to inwestycje się zmniejszą i to też nie jest slogan tylko prawda.

Doprowadzimy do spotkania z ZTM-em, o czym państwa zawiadomię i Rada podejmie decyzję.

Chcielibyśmy jesienią tego roku ogłosić przetarg na komunikację na 3-4 lata. Więc mamy jeszcze parę miesięcy, żeby nad tym pracować.

X. Wolne wnioski radnych.

Pani Ewa Romik – mam prośbę do sołtysów, radnych, do osób, które uczestniczą

w sesji, żebyśmy pewne rzeczy najpierw ustalili na zebraniach sołtysów. Ja jestem zbulwersowana zachowaniem pana sołtysa z Rusocina, bo generalnie odebrałam, że powinniśmy wyjąć dla tych panów pieniądze. Dlatego ustalmy pewne rzeczy wśród pracowników Urzędu i nie zwracajmy głowy takimi rzeczami na sesji.

Pan Mariusz Kociński – drobna sugestia odnośnie pałacu w Rusocinie, bo znowu będzie ogłaszany przetarg. Czy były tak dalekie przeszkody o niewłaściwym wykorzystaniu obiektu, że nie dało się tego pogodzić?

Pani Wójt Magdalena Kołodziejczak – w przetargu mieliśmy wyraźny zapis, że trzeba przedstawić funkcje i działalność komercyjna miała być na części folwarcznej, a oni w zasadzie tego nie sprecyzowali.

Pan Mariusz Kociński – więc taki wolny wniosek, czy nie powinniśmy zawrzeć partnerstwa publiczno – prywatnego, czyli nie pozbywać się tego, znaleźć kogoś kto wyłożyłby trochę pieniędzy i zrobić z tego taką naszą perłę architektury, bo wiele jej nie ma. Tym bardziej właściciele tego dworu zapisali się pozytywnie w historii. Uważam, że powinniśmy przemyśleć to czy nie pójść w tym kierunku, bo są też środki zewnętrzne na takie działania dosyć spore.

Taka drobna sugestia odnośnie firmy, która tam remontuje, żeby miała na wszystko pozwolenie konserwatora, żeby nie było później tam jakiś problemów.

Pan Wiesław Zbroiński – my jako sołtysi co miesiąc się spotykamy i wszystko uzgadniamy, ale jest to grupa 18-20 sołtysów i nie da się tak zrobić, żeby byli wszyscy. A potem właśnie te osoby wynoszą na sesję takie a nie inne sprawy. Właśnie jest to sołtys z Rusocina, pani sołtys ze Straszyna, pani sołtys z Borkowa przyjeżdża na spotkanie jak jest pani Wójt, a potem jak zostają już tylko sołtysi to wychodzi, a część sołtysów nie obchodzą te spotkania. Także to nie jest takie proste, dlatego sołtys dziś wystąpił, bo ma takie prawo, może nie orientuje się, ale powinien rozmawiać z pracownikami urzędu w tych tematach. My nie mamy więc wpływu na to i to jest dla nas jako dla stowarzyszenia problem, bo ja też dostałem ostatnio pismo, że nie zawiadamiam sołtysów o spotkaniach Stowarzyszenia, gdzie to jest kompletną bzdurą, bo Walne Zebranie jak jest to są wszyscy informowani zgodnie ze statuem. Tego nie robią wszyscy sołtysi, tylko kilku, którzy nie chcą w grupie funkcjonować. W poprzedniej kadencji nie było takich problemów. Potrafiliśmy ustalić stanowisko w danym temacie, teraz niestety nie można tego zrobić.

Pan Mariusz Kociński – jeżeli mówimy o nieobecnych, będę tutaj mówił o pani sołtys z Borkowa, to tutaj chodziło o to, że państwo podejmujecie jakieś rozmowy na temat funduszu sołeckiego w formie głosowania, a nie przedstawicie porządku. Jeżeli robicie spotkanie Stowarzyszenia, czy to jest walne zebranie czy nie musicie państwo się informować o tym, o czym będziecie rozmawiali. Istotną kwestią jest to, żeby nie bronić ludziom zasad demokracji i wolności słowa. Jeżeli pan sołtys uznał, że musi wyrzucić z siebie tę sprawę, bo widział ludzi, którzy marzną, to nie ma w tym nic złego. Tym bardziej, że pani Wójt rzeczowo i kompetentnie sprawę ujęła i jest ona załatwiona.

Pan Wiesław Zbroiński – na spotkaniu sołtysów było nas 22, miesiąc temu, nie było żadnego głosowania, jeżeli pani sołtys tak mówi, to nie wiem skąd to mogła wziąć. Każdy z nas tylko powiedział co sądzi o nowym funduszu sołeckim. Także wprowadzanie w błąd radnych jest nie na miejscu. My jako sołtysi w Stowarzyszeniu nie mamy obowiązku i Statut nie przewiduje, abyśmy musieli informować o każdym spotkaniu. Przy okazji spotkań z panią Wójt, comiesięcznym, my mamy też walne zebranie o którym wszyscy są informowani, jest porządek obrad i pani sołtys nie zostaje na tych zebraniach, nie wie o czym rozmawiamy, a

pisze pisma i mówi właśnie takie rzeczy.

Pan Jerzy Mik – składam wniosek, żeby nie kontynuować tej dyskusji. Chcę nawiązać do takiej sytuacji, Straszyn jest miejscowością, która ma 3 500 mieszkańców i sołtysa i rozumiem, że tam komunikacja może szwankować. Wyczytałem w prasie, że mieszkańcy żuławskiego terenu, który powinien być dobrze skomunikowany ze swoimi przedstawicielami, również skarżyli się na panią Wójt i Radę za funkcjonowanie komunikacji.

XI. ZAKOŃCZENIE SESJI RADY GMINY.

Przewodniczący Rady Gminy Marek Kowalski - w wyniku wyczerpania porządku obrad stwierdzam, że XIII Sesja Rady Gminy Pruszcz Gdański VI Kadencji została zakończona.

XIV Sesja Rady Gminy zakończyła się o godzinie 12.30.

Protokołowała:

Anna Klonkowska

Protokół został przyjęty na XV Sesji Rady Gminy Pruszcz Gdański w dniu 24 lutego 2012 r.

